

Sygn. akt I 1 C 731/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni

Wydział I Cywilny - Sekcja d.s. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzanna Stefaniuk-Muczyńska

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Czapiewska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2019 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) spółki z o.o. z siedzibą w K.**

przeciwko: **G. K.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda (...) spółki z o.o. z siedzibą w K. na rzecz pozwanej G. K. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I 1 C 731/19

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z o.o. z siedzibą w K. wniósł o zasądzenie od pozwanej G. K. kwoty 3.111,61 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 2.500 zł (tj. udzielonej pozwanej kwoty pożyczki nr (...)) od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 111,61 zł (tj. kwoty skapitalizowanych odsetek umownych za opóźnienie w spłacie pożyczki od dnia następnego po dniu wymagalności, tj. od dnia 1 lipca 2017 r. do dnia kapitalizacji odsetek, tj. do dnia 5 października 2018 r. i od kwoty 500 zł (tj. kwoty prowizji od udzielonej pożyczki, zgodnie z umową (...)) od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie podał, że dochodzona przez niego wierzytelność wynika z umowy pożyczki nr (...) zawartej przez pozwaną z powodową spółką w dniu 31 maja 2018 r. za pomocą środków porozumiewania się na odległość, za pośrednictwem działającego na rzecz powoda pośrednika kredytowego (...) spółki z o.o., na podstawie umowy ramowej z dnia 3 października 2017 r., której przedmiotem było określenie zasad na jakich pożyczkodawca oraz pożyczkobiorca będą zawierać umowy pożyczki.

Powód wskazał także, że pozwana założyła konto na stronie internetowej pośrednika pożyczkodawcy za pomocą formularza rejestracyjnego umieszczonego na stronie internetowej pośrednika (...) oraz że dokonując rejestracji pozwana zapoznała się z umową ramową pożyczki, zaakceptowała regulaminy oraz otrzymała formularz informacyjny zawierający dane dotyczące pożyczki. Powód podał również, że rejestracja na stronie internetowej credilo.pl jest

tożsąca ze złożeniem wniosku o udzielenie pożyczki oraz wyjaśnił, że tożsamość pozwanej została zweryfikowana przez system informatyczny umożliwiającą natychmiastową weryfikację rachunku bankowego pożyczkobiorcy, bez potrzeby realizowania tradycyjnego przelewu weryfikacyjnego w wysokości 1 zł.

W dalszej części pozwu wskazano, że pozwana sama dokonała wyboru zarówno wysokości spłaty pożyczki, jak i okresu jej spłaty oraz że w następstwie wcześniej wykonanych czynności weryfikacyjnych pośrednik w dniu 31 maja 2018 r. przelewał na rachunek bankowy pozwanej wnioskowaną przez nią kwotę pożyczki.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości z uwagi na nieudowodnienie roszczenia przez powoda.

W toku procesu powód podał dodatkowo, że w dniu 31 stycznia 2018 r. pozwana zawarła z nim umowę pożyczki o nr (...) na kwotę 2.500 zł oraz że kwota pożyczki została przekazana na rachunek bankowy wskazany we wniosku o pożyczkę; natomiast w dniu 31 maja 2018 r. pozwana zawarła z Pożyczkodawcą Umowę P. refinansującą o numerze (...), przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. za pośrednictwem pośrednika kredytowego (...) sp. z o.o., działającego w imieniu i rzecz Pożyczkodawcy. Jak podał powód: pozwana po upływie terminu spłaty pożyczki zalogowała się bowiem na swoim profilu klienta na stronie credilo.com, wybierając opcję (...) i poprzez hiperłącze dokonała złożenia wniosku o refinansowanie niespłaconej pożyczki. Jednocześnie – jak wskazał powód - w związku z tym, że zgodnie z zapisami Umowy Pożyczkobiorca dokonuje wpłaty prowizji za udzielenie P. Refinansującej przed złożeniem Wniosku o udzielenie P. Refinansującej za pomocą systemu Przelewy (...) (dokonanie zapłaty Prowizji za udzielenie P. Refinansującej jest warunkiem rozpatrzenia wniosku o udzielenie tej pożyczki), w dniu 31 maja 2018 r. pozwana dokonała opłaty na poczet prowizji za udzielenie P. refinansującej w wysokości 500 zł, przez co doszło do skutecznego zawarcia Umowy P. refinansującej o numerze (...). W dalszej zaś kolejności dokonanie spłaty przez P. sp. z o.o na rzecz pożyczkodawcy względem, którego Pożyczkobiorca miał zobowiązanie wobec pierwotnego (...) sp. z o.o. wyczerpało roszczenie Pożyczkobiorcy o wypłatę kwoty P..

Po otrzymaniu kopii materiału dowodowego załączonego przez powoda do akt sprawy pozwana podtrzymała wniosek o oddalenie powództwa, przytaczając w tym celu bardzo obszerną argumentację prawną zredagowaną przez jej pełnomocnika i podnosząc iż, nigdy nie zawierała ze spółką (...) umowy pożyczki nr (...), ani nigdy o nią nie wnioskowała. Pozwana zakwestionowała też wartość przedstawionego przez powoda materiału dowodowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 października 2017 r. pozwana rozmawiała telefonicznie z pracownikiem firmy (...) na temat jej wniosku o udzielenie pożyczki. W trakcie rozmowy została uzgodniona pożyczka kwoty 500 zł z prowizją wynoszącą 100 zł i terminem spłaty pożyczki do 2 listopada 2017 r. Rozmówca powiadomił pozwaną, że pieniądze otrzyma w ciągu 10 minut, natomiast umowa zostanie pozwanej przesłana na adres mailowy podany w formularzu kontaktu.

W dniu 31 października 2017 r. ponownie skontaktował się z pozwaną pracownik firmy (...) w sprawie wniosku pozwanej o udzielenie jej kolejnej pożyczki, o którą pozwana wnioskowała w wysokości 1.700 zł. Uzgodniona została pożyczka w wysokości 800 zł, z prowizją 160 zł i terminem spłaty do 30 listopada 2017 r. Wysłanie pożyczki miało nastąpić do 10 minut na konto pozwanej. Całkowita kwota do spłaty tej pożyczki to 960 zł.

W dniu 27 listopada 2017 r. ponownie skontaktował się z pozwaną pracownik firmy (...) w sprawie ustalenia, czy pozwana jest zadowolona z usług firmy (...) i powiadomienia pozwanej o możliwości „refinansowania” udzielonej jej pożyczki. Pozwana potwierdziła uzyskanie pożyczki z dnia 31 października 2017 r.

W dniu 28 grudnia 2017 r. ponownie skontaktował się z pozwaną pracownik firmy (...) w sprawie ustalenia, czy pozwana jest zadowolona z usług firmy (...) wcześniejszej pożyczki udzielonej pozwanej w dniu 30 listopada 2017 r. w kwocie 1.500 zł. Spłata całości pożyczki w dniu 30 grudnia 2017 r. opiewała o kwotę 1.800 zł. Pozwana zadeklarowała spłatę tej pożyczki w terminie i chęć wzięcia kolejnej po spłaceniu tej udzielonej jej 30 listopada 2017 r.

W dniu 28 stycznia 2018 r. w dniu spłaty kolejnej pożyczki zaciągniętej pożyczki ponownie zadzwonił do pozwanej pracownik firmy (...) by potwierdzić, że to pozwana zawarła pożyczkę, której termin spłaty przypadał w dniu rozmowy i powiadomienia pozwanej o możliwości refinansowania jej spłaty. Pozwana potwierdziła zaciągnięcie pożyczki oraz zadeklarowała spłatę całości pożyczki.

W dniu 26 kwietnia 2018 r. po raz kolejny zadzwonił do pozwanej pracownik firmy (...) z przypomnieniem o terminie spłaty pożyczki w dniu 1 maja 2018 r. w kwocie 3.000 zł. W trakcie rozmowy pozwana potwierdziła zawarcie takiej pożyczki, wolę jej terminowe spłaty, jak też okoliczność uprzedniego korzystania przez nią z opcji refinansowania spłaty wcześniej udzielonej jej pożyczki.

W dniu 28 maja 2018 r. w trakcie rozmowy telefonicznej z pozwaną pracownik firmy (...) uzyskał od pozwanej potwierdzenie zawarcia przez nią w dniu 1 maja 2018 r. umowy pożyczki kwoty 2.500 zł z prowizją wynoszącą 500 zł. Przypomniał jej też o terminie spłaty pożyczki do dnia 31 maja 2018 r. W trakcie rozmowy pozwana potwierdziła zawarcie takiej pożyczki. Pozwana nie wiedziała jeszcze czy pożyczkę tę spłaci w terminie, czy też skorzysta z jej refinansowania.

W dniu 26 czerwca 2018 r. zadzwonił do pozwanej pracownik firmy (...). W trakcie tej rozmowy pozwana przekazała, że jeżeli nie uda jej się zebrać gotówki do terminu spłaty pożyczki, tj. 30 czerwca 2018 r., to skorzysta z opcji refinansowania.

W dniu 3 lipca 2018 r. ponownie zadzwonił do pozwanej pracownik firmy (...). Pozwana potwierdziła brak spłaty pożyczki w kwocie 3.000 zł. Pozwana zadeklarowała jak najszybszą spłatę pożyczki.

W trakcie telefonicznej rozmowy pozwanej z dnia 11 lipca 2018 r. z pracownikiem firmy (...) pracownik tej firmy upomniał pozwaną o braku spłaty pożyczki, której termin spłaty minął 30 czerwca 2018 r. Pozwana zadeklarowała wolę spłaty całości pożyczki do 15 lipca 2018 r., pomimo tego, że jak wskazał pracownik firmy (...) poprzednie cztery razy pozwana refinansowała spłatę pożyczki. Pozwana podała też, że chce być wobec firmy dzwoniącego do niej pracownika „w porządku”, dlatego jeśli nie uda jej się spłacić do 15 lipca 2018 r. całości pożyczki, to poprosi o jej refinansowanie.

W dniu 18 lipca 2018 r. do pozwanej ponownie zadzwonił pracownik firmy (...). Pozwana zadeklarowała, że do 20 lipca 2018 r. spłaci całość pożyczki. Pracownik powiadomił pozwaną, że do dnia 20 lipca 2018 r., w związku z jej deklaracją spłaty pożyczki do tego terminu, wstrzymane zostaną odsetki.

dowód: płyta CD z nagraniem rozmów pracownika C. z pozwaną w okresie od 03.10.2017 r. do 18.07.2018 – k. 87; wydruk potwierdzenia transakcji – k. 53;

W wydruku potwierdzenia transakcji, na który zamieszczono wydruk logo (...) zostało określone, że w dniu 31 stycznia 2018 r. nastąpiło księgowanie transakcji z rachunku (...) spółki z o.o. przez nadawcę o nazwie F. (...) spółka z o.o. na rachunek pozwanej kwoty 2.500 zł z tytułu pożyczki oznaczonej nr (...).

dowód: wydruk potwierdzenia transakcji – k. 53;

W wydruku umowy pożyczki nr (...) jako dane osobowe pożyczkobiorcy zostały wymienione dane osobowe pozwanej, jako pożyczkodawca został wskazany powód: (...) spółka z o.o. z siedzibą w K., zaś jako pośrednika reprezentującego pożyczkodawcę wskazano (...) spółkę o.o. z siedzibą w W.. W wydruku tym podano także, że pożyczka została zawarta w dniu 31 stycznia 2018 r. i dotyczyła kwoty 2.500 zł pożyczonej do dnia 2 marca 2018 r. z obowiązkiem jej zwrotu wraz z kwotą prowizji za udzielenie tej pożyczki w wysokości 500 zł, bez oprocentowania.

W wydruku umowy ramowej pożyczki nr (...) jako dane osobowe pożyczkobiorcy zostały wymienione dane osobowe pozwanej, jako pożyczkodawca został wskazany powód: (...) spółka z o.o. z siedzibą w K., zaś jako pośrednika reprezentującego pożyczkodawcę wskazano (...) spółkę o.o. z siedzibą w W..

W opatrzonym logo nazwy: C. wydruku umowy pożyczki nr (...) jako dane osobowe pożyczkobiorcy zostały wymienione dane osobowe pozwanej, jako pożyczkodawca został wskazany powód: (...) spółka z o.o. z siedzibą w K., zaś jako pośrednika reprezentującego pożyczkodawcę wskazano (...) spółkę o.o. z siedzibą w W.. W wydruku tym podano także, że pożyczka została zawarta w dniu 31 maja 2018 r. i dotyczyła kwoty 2.500 zł pożyczonej na okres 30 dni, tj. do dnia 30 czerwca 2018 r. z obowiązkiem jej zwrotu wraz z kwotą prowizji za udzielenie tej pożyczki w wysokości 500 zł, bez oprocentowania.

W wydruku potwierdzenia transakcji, na który zamieszczono tytuł: (...) zostało określone, że w dniu 31 maja 2018 r. nastąpiło księgowanie transakcji z rachunku pozwanej na rzecz odbiorcy: (...) spółki z o.o. kwoty 500 zł, bez tytułu księgowanej operacji.

W wydrukach wezwań do zapłaty F. C. wskazując, iż czyni to w imieniu i na rzecz wierzyciela, tj. powoda, kierował do pozwanej wezwania do spłaty pożyczki o nr (...) poprzez zapłatę kwoty 3.000 zł.

dowód: wydruki zatytułowane: umowa ramowa nr (...) – k. 40-43; umowa pożyczki nr (...) – k. 44; umowa pożyczki nr (...) – k. 52 ; wydruk potwierdzenia transakcji – k. 85

Sąd zważył, co następuje:

W świetle powyższych ustaleń przedmiotowe powództwo podlegało oddaleniu, jako nieudowodnione. Rozstrzygając w powyższy sposób Sąd miał na uwadze, iż żądanie pozwu powód wywodził z faktu zawarcia z nim przez pozwaną w dniu 31 maja 2018 r. umowy pożyczki, której pozwana w całości nie spłaciła, przez co – wg twierdzeń pozwu – pozostał po stronie pozwanej względem powoda obowiązek zwrotu pożyczki w wysokości objętej żądaniem pozwu.

W rozpatrywanej sprawie pozwana zaprzeczyła jednakże temu, aby zawarła z powodową spółką wskazaną umowę pożyczki, na którą powód powoływał się w uzasadnieniu pozwu. Obrona pozwanej przeciwko żądaniu pozwu pozostawała skuteczna. W ocenie Sądu, w żadnej mierze za wykazanie faktu zawarcia przedmiotowej umowy nie mogło bowiem zostać uznane przedłożenie przez powoda wydruku opisanej w pozwie umowy pożyczki o nr (...) z wpisanymi tam danymi pożyczki przytoczonymi w pozwie oraz danymi pozwanej oraz kolejnego wydruku w postaci treści Regulaminu udzielenia pożyczek, jak też kolejnej karty mającej odzwierciedlać przekazanie pozwanej kwoty 2.500 zł w dniu 31 stycznia 2018 r. poprzez serwis (...) od spółki (...) spółki z o.o. z rachunku (...) spółki z o.o. przelewu na kwotę 2.500 zł z tytułu pożyczki oznaczonej nr (...).

Jakkolwiek bowiem treść przedstawionych przez powoda kopii nagrań potwierdzała okoliczność zawarcia przez pozwaną z podmiotem o nazwie C. szeregu pożyczek w okresie od października 2017 r. do końca maja 2018 r. , to jednak żadna z nich jednak nie została przeprowadzona w dacie zawarcia rzekomej umowy, nie odnosi się do jej numeru i nie określała jako pożyczkobiorcy powodowej spółki. Wszystkie rozmowy dotyczyły pożyczek od firmy (...), a powód nie twierdził przecież nawet, by taką nazwę w tamtym okresie czasu posiadał. Skutecznie więc pełnomocnik pozwanej podnosił, iż załączone nagrania nie mogły być dowodem na zawarcie przez pozwaną spornej umowy pożyczki, szczególnie że każdorazowo osoba rozmawiająca z pozwaną przedstawiała się jako pracownik firmy (...), bez wskazywania w jakimkolwiek momencie, że jej działania, jako pracownika firmy (...) są dokonywane w imieniu i na rzecz powoda. Rację miał też pełnomocnik pozwanej, iż nagrania te nie precyzowały z jaką w istocie firmą miały być zawierane rzekome umowy, żadna z nich nie zawierała też wyraźnego oświadczenia o zawiązaniu sprecyzowanego i konkretnego stosunku prawnego. Stąd trafnie pełnomocnik pozwanej argumentował, iż w konsekwencji ani okoliczności wynikające z tych nagrań ani pozostałe przedstawione przez powoda środki dowodowe nie stanowiły dowodu zawarcia przez pozwaną umowy kolejnej umowy pożyczki w dniu 31 maja 2018 r. i to z powodową spółką. Środki dowodowe przedstawione przez powoda w celu wykazania tej kwestionowanej i negowanej przez pozwaną okoliczności faktycznej stanowiły bowiem kserokopię, przez co nie dowodziły tego, że pozwana była faktycznie stroną wskazanej w pozwie umowy pożyczki oraz że otrzymała z tego tytułu kwotę 2.500 zł. Kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia powód powinien udowodnić w

procesie cywilnym. Tymczasem jak wynikało z pism złożonych przez powoda, aby stać się stroną przedmiotowej umowy pożyczki pozwana musiałaby uprzednio zalogować się na stronie internetowej pośrednika, złożyć wniosek o udzielenie jej pożyczki refinansującej na spłatę pożyczki zaciągniętej w styczniu 2018 r. i w końcu wpłacić kwotę 500 zł prowizji za rozpatrzenie wniosku o udzielenie jej pożyczki refinansującej. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynikała jednak możliwość poczynienia ustalenia, iż pozwana takich czynności dokonała. Przedstawiony przez powoda wydruk księgowania w dniu 31 maja 2018 r. transakcji z rachunku pozwanej na rzecz odbiorcy: (...) spółki z o.o. kwoty 500 zł, z uwagi na to, że nie zawierał tytułu księgowanej operacji, jak też z uwagi na to, że został przedstawiony w formie jedynie kserokopii (o czym konsekwencjach czego w dalszej części uzasadnienia) nie mógł stanowić dowodu dokonania przez pozwaną takiej wpłaty w celu zawarcia umowy pożyczki z powodową spółką.

Powód nie załączył też nawet samego wniosku pozwanej o tę pożyczkę ani potwierdzenia jej wypłaty pozwanej. Faktu wystąpienia tego szeregu zdarzeń i czynności powód nie wykazał nawet pomimo tego, że pełnomocnik pozwanej wprost wnosił o przestawienie przez powoda wniosku pozwanej o refinansowanie pożyczki oraz potwierdzenia przekazania środków wynikających z umowy refinansującej w formie przelewu w rozumieniu Prawo Bankowe (vide: wnioski strony pozwanej zawarte w jej piśmie z dnia 27 września 2019 r. – k. 90v). Wprawdzie wnioski te zostały sformułowane jako adresowane do Sądu, by to Sąd do złożenia takich dokumentów zobowiązał powoda, jednakże w istocie rzeczy procesowy obowiązek ich złożenia obciążał bezpośrednio powoda, bez konieczności podjęcia w tym kierunku jakichkolwiek działań przez Sąd. Art. 129 §1 kpc stanowi bowiem, że: „Strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą”. Z brzmienia tego przepisu wynika więc, że obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną takiego żądania (ustnie lub w formie pisma procesowego) i powinien nastąpić jeszcze przed rozprawą. Obowiązek ten powstaje automatycznie z chwilą zgłoszenia przez przeciwnika takiego żądania, bez potrzeby wydawania przez sąd jakichkolwiek rozstrzygnięć w tym przedmiocie (por. wyrok SN z dnia 4 marca 2005 r., III CK 109/04, LEX nr 177249).

W tym stanie rzeczy Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej, iż w niniejszej sprawie powód nie wykazał żadnego związku pozwanej z przedstawionymi przez niego umowami pożyczek, zwłaszcza że umowy te nie zostały opatrzone podpisami pozwanej. W tym miejscu pokreślić zaś należy, że zgodnie z treścią art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę. O ile zatem proces zmierzający do zawarcia umowy może przebiegać za pomocą elektronicznych środków porozumiewania na odległość, o tyle sam akt zawarcia umowy dla celów dowodowych powinien nastąpić w formie pisemnej. Trafnie tym samy pełnomocnik pozwanej podnosił, iż w przedmiotowej sprawie nie mogły zatem odnieść skutku próby przypisania znaczenia zawarcia umowy zarówno założeniu konta w systemie informatycznym, złożeniu wniosku, czy wreszcie przelewowi, na który powołuje się powód. Nawet w takim wypadku umowa powinna zostać zawarta w formie pisemnej, powód zaś przedstawił jedynie niepodpisany projekt umowy z wpisanymi danymi pozwanej.

W ocenie Sądu brak też było podstaw do uznania, iż przedstawiony przez powoda wydruk wskazywanej przez niego umowy stanowił dowód zachowania elektronicznej formy czynności prawnej, a która to forma, z mocy art. 78¹ §2 kc została uznana za równoważną z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej. Do zachowania tej formy czynności prawnej poza złożeniem oświadczenia woli w postaci elektronicznej konieczne byłoby wszak opatrzenie tego oświadczenia kwalifikowanym podpisem elektronicznym, a jakim mowa w art. 78¹ §1 kc. W sprawie niniejszej powód nie twierdził zaś nawet by przy zawarciu omawianej umowy miał się posłużyć kwalifikowanym podpisem elektronicznym, ani tym bardziej by z takiego podpisu skorzystała pozwana.

W szczególności powód nie przestawił też żadnego związku pozwanej z konkretną umową nr (...). Rację miał bowiem pełnomocnik pozwanej, iż o takim związku nie mogło wszak decydować wpisanie przez powoda danych pozwanej do przygotowanego przez siebie w edytorze tekstu umowy rzekomej pożyczki. Zdaniem Sądu, w sytuacji gdy powód decyduje się na dochodzenie pożyczki udzielonej poprzez stronę internetową, której udzielenie jednocześnie dopuszcza weryfikację danych pożyczkobiorcy w sposób ustalony przez pożyczkobiorcę - to winien zapewnić sobie

odpowiednie instrumenty, które umożliwiłyby mu wykazanie, że dana osoba rzeczywiście złożyła wniosek o pożyczkę. Tymczasem przedstawione przez powoda niepoświadczone kserokopie (z uwagi na brak na niej podpisu) nie były nawet dokumentami. W postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest zgodnie z art. 245 kpc, zawarte w nim i podpisane oświadczenie. Stąd dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w nim treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem jest umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Natomiast bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument. Pismo zaś, które nie może być uznane za dokument, nie może być też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 kpc. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu, szczególnie że środki dowodowe wymienione w art. 308 kpc (znajdującym się w Oddziale VII, regulującym „Inne środki dowodowe”) ustawodawca zaliczył do „przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki”. Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06). Wynika to aktualnie także wprost z brzemienia wprowadzonego w dniu 8 września 2016 r. art. 243¹ kpc, który stanowi, że przepisy Oddziału 2 (zatytułowanego: Dokumenty), który zawarty został w Rozdziale 2 (Postępowanie dowodowe) Działu III kodeksu postępowania cywilnego (Dowody) – stosuje się do dokumentów zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców. Przy czym, co należy podkreślić – przedłożone przez powoda kserokopie dokumentów tekstowych nie pozwalały na ustalenie wystawcy tych kopii, a sama okoliczność faktycznego przedłożenia ich przez powoda w toku niniejszego postępowania nie czyniła go ich wystawcą.

Podkreślić należy, iż posłużenie się niepotwierdzoną kserokopią jako środkiem mającym posłużyć ustaleniu treści pisemnego dokumentu uznać należy za dopuszczalne tylko wówczas, kiedy z przyczyn faktycznych uzyskanie dostępu do oryginału lub wypisu lub odpisu funkcjonującego na prawach oryginału nie jest możliwe dla strony, a także dla sądu. Wówczas nie zachodzi niebezpieczeństwo obejścia przepisów o prowadzeniu dowodu z dokumentów (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 26 listopada 2014 r., III CSK 254/13 oraz Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 7 marca 2018 r., V ACa 277/17, LEX 2473752). Okoliczność taka nie miała jednakże miejsca w niniejszej sprawie, skoro powód na nią nawet wskazywał, a nadto brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż uzyskanie oryginałów tych dokumentów było dla powoda niemożliwe.

Wskazać również należy, że w przypadku skłania oświadczeń w formie elektronicznej, po wydrukowaniu treści oświadczenia złożonego w formie elektronicznej sam wydruk nie pozwala na ustalenie i zweryfikowanie podmiotu, od którego pochodziło oświadczenie złożone drogą elektroniczną. Stąd, jeśli taki wydruk zostaje użyty w celach dowodowych, to powinien zostać poświadczony przez osobę, która go sporządziła. Podpis elektroniczny nie jest bowiem przenoszony na taki wydruk. Ponieważ zaś przedstawiony przez powoda wydruki nie zostały przez nikogo poświadczone w zakresie zgodności nawet z treścią oświadczenia złożonego w formie elektronicznej, tym samym ich moc dowodowa sprowadzała się jedynie do maszynowego odzwierciedlenia treści oświadczenia elektronicznego, jednak nawet bez możliwości ustalenia przez kogo faktycznie i kiedy to elektroniczne oświadczenie zostało złożone. Powyższe uniemożliwiało uznanie tych wydruków nawet za dowód będący dokumentem prywatnym.

W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał także okoliczności przekazania pozwanej jakichkolwiek środków pieniężnych z tytułu przedmiotowej pożyczki. Nawet przedstawiony wydruk potwierdzenie transakcji przelewu 2.500 zł ze stycznia 2018 r., a więc z okresu 4 miesiące wcześniejszego, dotyczyć miał umowy nr (...). Numer umowy wskazany na potwierdzeniu przelewu nie korespondował zatem z numerem umowy pożyczki, na który powołuje się powód w pozwie, co więcej podmiotem, który dokonać miał przelewu był nie powód, a inny podmiot, (...) sp. z o. o. W konsekwencji wydruk ten sam w sobie nie mógł zatem stanowić dowodu tego, że to powód udzielił pozwanej takiej pożyczki. Tymczasem otrzymanie na własność środków pieniężnych należy do essentialia negotii umowy pożyczki określonych w art. 720 §1 kc. Skoro więc okoliczność przekazania pozwanej takich środków nie została przez powoda

wykazana, to tym samym brak było podstaw do ustalenia skutecznego zawarcia przez strony przedmiotowej umowy pożyczki.

Z uwagi na powyższe, w świetle przedstawionego przez powoda materiału dowodowego, Sąd uznał, iż powód uchybił jednej z podstawowych zasad postępowania cywilnego określonej w dyspozycji art. 6 kc, a mianowicie obowiązku udowadniania faktów i twierdzeń przez stronę wywodzącą z tychże faktów skutki prawne.

Zdaniem Sądu, niewątpliwie to rzeczą powoda było dążenie do zgromadzenia i przedstawienia Sądowi należytego rodzaju dowodów na poparcie żądania zawartego w pozwie. W rezultacie wszelkie zaniechania podejmowania takich działań przez stronę powodową, jej ewentualne zaniedbania i przeoczenia, musiały pociągnąć za sobą niekorzystne dla tej strony skutki procesowe.

W tym miejscu wskazać również należy, że przedmiotowe powództwo, polegałoby oddaleniu również w sytuacji wykazania przez powoda, że umowę pożyczki refinansującej z dnia 31 maja 2018 r. pozwana zawarła z nim właśnie. Sąd podzielił bowiem stanowisko pełnomocnika pozwanej, iż przytoczoną przez powoda jako podstawą faktyczną powództwa umowa pożyczki nr (...), nawet gdyby faktycznie została udzielona przez powoda – należałoby uznać za czynność dokonaną w celu obejścia przepisów ustawy o kredycie konsumenckim i jako taką za nieważną (art. 58 §1 kc). Jak wynikało bowiem z treści nagrań pozwanej i pracownika firmy (...) byłyby to bowiem już kolejna, czwarta pożyczka refinansująca zawarta przez pozwaną, odnosząca się do pierwotnie udzielonej i wypłaconej pozwanej pożyczki z dnia 31 stycznia 2018 r. w kwocie 2.500 zł na okres 30 dni. Z treści pism złożonych przez pełnomocnika powoda wynikało też, że rozpatrzenie przez każdego z wniosków pozwanej o udzielenie jej pożyczki refinansującej poprzedzone miało być dokonaniem przez nią wpłaty prowizji w wysokości 500 zł. Z powyższego wynikało więc, że przez okres 4 miesięcy, w związku z czterema wnioskami o refinansowanie pożyczki z dnia 31 stycznia 2018 r. pozwana miałaby wpłacić sumę prowizji w łącznej wysokości 2.000 zł, za to tylko by uzyskać odroczenie spłaty pożyczki udzielonej w kwocie 2.500 zł w ostatnich dniach stycznia 2018 r. do dnia 30 czerwca 2018 r.

Tymczasem jak stanowi art. 36b ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim: W przypadku odroczenia spłaty zadłużenia wynikającego z umowy o kredyt konsumencki w okresie 120 dni od dnia wypłaty tego kredytu:

- 1) całkowitą kwotę kredytu dla celów ustalenia maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, o której mowa w art. 36a, stanowi kwota udzielonego i wypłaconego kredytu, którego spłata została następnie odroczone;
- 2) do pozaodsetkowych kosztów kredytu dolicza się wszystkie koszty i opłaty, które kredytobiorca jest obowiązany ponieść w związku z odroczeniem spłaty kredytu, naliczone w okresie 120 dni od dnia wypłaty kredytu.

W świetle natomiast art. 36c ustawy o kredycie konsumenckim, w przypadku udzielenia przez kredytodawcę konsumentowi, który nie dokonał pełnej spłaty kredytu, kolejnych kredytów w okresie 120 dni od dnia wypłaty pierwszego z kredytów:

- 1) całkowitą kwotę kredytu, dla celów ustalenia maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, o której mowa w art. 36a, stanowi kwota pierwszego z kredytów;
- 2) pozaodsetkowe koszty kredytu obejmują sumę pozaodsetkowych kosztów wszystkich kredytów udzielonych w tym okresie.

Wyżej przytoczone przepisy art. 36b i 36c ustawy o kredycie konsumenckim zostały dodane do tejże ustawy na podstawie ustawy z 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1357), i weszły w życie w dniu 11 marca 2016 roku. W art. 36b ustawy o kredycie konsumenckim ustawodawca przewidział szczególną regulację dotyczącą kosztów związanych z prolongatą spłaty kredytu. Celem tej regulacji było i zapobieżenie omijaniu limitów kosztów pozaodsetkowych w razie udzielenia kredytów na krótkie okresy i pobierania wysokich opłat za ich przedłużanie (tzw. rolowanie). Jak wskazano bowiem uzasadnieniu projektu tej ustawy: „w dodawanych art. 36b i 36c ustawy wprowadzono regulacje przeciwdziałające próbom obchodzenia

ustawowo określonych limitów kosztów pozaodsetkowych (np. udzielanie 4 pożyczek z okresem spłaty 1 miesiąca i limitem kosztów $4 \times 27,5\%$ zamiast jednej pożyczki w tej samej kwocie na 4 miesiące z limitem kosztów 35%). Praktyki stosowane aktualnie przez niektórych przedsiębiorców polegają na udzielaniu konsumentom pożyczek na krótkie okresy (tzw. chwilówki), z wymaganą w krótkim okresie całkowitą jednorazową spłatą pożyczki wraz z jej kosztami. W konsekwencji konsument staje przed koniecznością przedłużenia, po upływie kilkunastu lub kilkudziesięciu dni, spłaty pożyczki na kolejny okres, aby podolać obsłudze obciążenia. Za możliwość przedłużenia spłaty pożyczki na kolejny okres konsument jest zobowiązany ponieść dodatkowy koszt” (Uzasadnienie projektu ustawy, VII kadencja, druk sejm. nr 3460, s. 22).

Uwzględniając treść tych przepisów oraz cel wprowadzenia regulacji wprowadzających górną granicę kosztów pozaodsetkowych, ocenę ewentualnego działania wskazywanego przez powoda pośrednika działającego pod nazwą C. należało zatem ocenić przez pryzmat regulacji zawartej w art. 58 §1 kc. Stosownie bowiem do brzemienia tego przepisu czynność prawna mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Działanie w celu obejścia prawa (in fraudem legis) polega na tym, że strony podejmują czynność prawną, która, choć formalnie nie narusza żadnego ustawowego zakazu, w istocie zmierza do osiągnięcia rezultatu (celu) niedozwolonego przez ustawę. Zawierając pozór legalności, pozostaje w sprzeczności z intencją ustawy. Obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który, napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej, obchodzi go w ten sposób, że dokonuje innej, niezakazanej formalnie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem. Celem, z powodu którego czynność prawna może być uznana za nieważną, jest taki skutek, który nie jest objęty treścią czynności prawnej, ale który czynność tę pozwala osiągnąć i który jest wiadomy stronom czynności oraz objęty ich zamiarem (a przynajmniej zamiarem jednej z nich), pomimo że prawo zakazuje jego realizacji. W judykaturze sformułowano pogląd, że o czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy można mówić tylko wtedy, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i z takim zamiarem została dokonana (wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, Lex nr 619639).

Przywołane przez pracownika firmy (...) w rozmowach telefonicznych przeprowadzonych z pozwaną cztery umowy refinansujące pożyczkę zawartą w końcu stycznia 2018 r., same przez się nie pozostawały zabronione i jako takie były zgodne z prawem (udzielanie pożyczek refinansujących, jak i umów pożyczek zawierających klauzule przewidujące takie możliwości) nie jest bowiem zakazane. Jednakże uwzględniając całokształt wynikających z ustaleń faktycznych niniejszej sprawy należałoby uznać, ewentualna – wskazywana w pozwie jako zawarta z powodem przedmiotowa umowa refinansująca z dnia 31 maja 2018 r. - byłaby zawarta w celu obejścia przepisów art. 36b i 36c ustawy o kredycie konsumenckim. Skoro bowiem celem wyżej przytoczonych przepisów ustawy o kredycie konsumenckim było ograniczenie wysokości kosztów pozaodsetkowych, to okoliczność jej zawarcia zmierzała do tego, by ograniczenie to ominąć, poprzez uzyskanie w ten sposób niewymienionych w umowie, a należnych wyłącznie za rozpatrzenie wniosku o udzielenie pożyczki refinansującej, prowizji od tego wniosku, ustalonych w wysokości samej prowizji za udzielenie pożyczek refinansujących. Stąd zasadnie pełnomocnik pozwanej podnosił, iż nawet ewentualne zawieranie za pośrednictwem portalu internetowego pożyczek na refinansowanie innego zadłużenia, również zaciągniętego w innym przedsiębiorstwie działającym na tym samym portalu internetowym, zmierzałoby w istocie do obejścia przepisów o ograniczeniu tychże kosztów. Takie działanie, zawierając pozór legalności, pozostawałoby bowiem w sprzeczności z intencją ustawy, która miała ograniczać możliwość tzw. rolowania kredytu. W realiach rozpoznawanej sprawy instytucja refinansowania zostałaby wszak w instrumentalny sposób wykorzystana w celu obejścia przepisów ograniczających wysokość kosztów pozaodsetkowych. Zbudowana w ten „łańcuszkowy” ciąg pożyczek, oparty wyłącznie o czynnik odroczenia w czasie spłaty pożyczki pierwotnej, tworzyłby w ten sposób spiralę zadłużenia, wbrew intencji ustawodawcy, który dodał art. 36b i art. 36c do ustawy o kredycie konsumenckim.

Mając powyższe na uwadze powództwo, jako niezasadne, zostało oddalone w pkt. I wyroku w oparciu o przepis art. 6 kc a contrario w zw. z art. 720 §1 kc a contrario i w zw. z art. 58 §1 kc.

W pkt. II wyroku powód, jako strona przegrywająca, został obciążony wszystkimi kosztami procesu powstałymi w sprawie, czego skutkiem było zasądzenie od niego na rzecz pozwanego zwrotu poniesionych przez pozwanego wydatków w postaci opłaty skarbowej uiszczonej w związku ze złożeniem do akt sprawy dokumentu pełnomocnictwa procesowego oraz kosztów wynagrodzenia reprezentującego pozwanego radcy prawnego. Wysokość tego wynagrodzenia została ustalona w stawce minimalnej określonej w §2 pkt. 2 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. w kwocie 900 zł.